



ŁÓDZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja
czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40
Wydawca, Łódzki D.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 211
Poniedziałek 1 Sierpnia 1938 r.
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronie 6 szpalt) w tekście gr. 50, zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Bilans ofensywy republikańskiej nad Ebro

Zgórą 500 km.² terenu oraz około 5.000 jeńców oto jest bilans ofensywy republikańskiej rozpracowanej przez wojska rządowe przed trzema dniami.

Wojska republikańskie postępują ciągle naprzód. Mieszkańcy oswojonych miast witają rządowców jak swych zbawców, z wielką radością i entuzjazmem. — Dochodzi do wzruszających scen. Kobiety trzymając przed sobą dzieci, wskazują im zwycięzców, aby obraz wkraczających wojsk do oswojonych miast pozostał utrwalaony w ich dziecięcych umysłach po wieczne czasy. Łzy radości płyną po wynędzniałych twarzach.

Zwycięstwo republikańskich wojsk miało wielki odgłos na szerokim świecie. Prasa angielska między in. daje wyraz swemu podziwowi dla bohaterstwa postawy rządowców, którzy podczas ofensywy nad Ebro osiągnęli więcej niż podczas trzech poprzednich natarć pod Brunete, Belchite i Teruel.

Nowe transporty wojsk włoskich

W ciągu ostatnich dni nowe transporty wojsk włoskich i amunicji przybyły do Kadyksu. 26-go lipca statek sanitarny „Grandis-

ca” przybył do Kadyksu wysadziwszy na brzeg 100 żołnierzy na rodowości włoskiej.

16 lipca 8.000 Włochów wylądowało w Kadyksie pod osłoną nocną.

Kuba za wycięstwem Republiki Hiszpańskiej

Profesor Salvador Garcia Aguerro, kubańczyk, w wywiadzie udzielonym dziennikarzom, oświadczył, że wystarczy być zwolennikiem Hiszpanii Republikańskiej, aby zyskać sobie tym samym przyjaciół na Kubie. Zwycięstwo Repu-

26 lipca handlowy statek włoski przybył do brzegów Kadyksu naprzeciwko arsenału wojskowego w Mantagorda i wylądował wielką ilość samolotów myśliwskich typu „Fiat”.

bliki Hiszpańskiej, byłoby przyjęte z wielkim entuzjazmem na Kubie, natomiast zwycięstwo generała Franca, byłoby uważane za cofnięcie się o kilka wieków wstecz.

Kartel drożdżowy przestał istnieć

Skończy się żerowanie „baronów kartelowych” na konsumentach

WARSZAWA (PAT.) W dn. 8 maja 1925 r. powstał pierwszy polski kartel drożdżowy, utworzony w formie kartelowej (podwójnej) Sp. z o. o. pod firmą „Zrzeszenie Producentów Drożdży”, który objął wszystkie czynne wówczas fabryki drożdży.

Jako przedmiot przedsiębiorstwa spółki „Zrzeszenie Producentów Drożdży” wskazano w statucie komisją w sprzedaży drożdży następnie za-

kładanie, zakupywanie, dzierżawienie i prowadzenie fabryk drożdży, zakup i sprzedaż surowców, zawiera nie umów wszelkiego rodzaju i regulowanie działalności przemysłowej wspólników, ustalanie jednolitych zasad dla handlu drożdżami i t. d.

Uczestnikom nie wolno było pod żadnym warunkiem oddawać komukolwiek poza zrzeszeniem żadnej najmniejszej nawet ilości drożdży a

Wzajemne „odwiedziny” poprzez granice Japończycy na terytorium ZSSR.

Dyplomaci protestują — granica rozbrzmiewa hukami wystrzałów

Oficjalna agencja sowiecka TASS donosi, że w pobliżu jeziora Hasana, granicę sowiecką przekroczyła duża grupa żołnierzy japońskich i mandżurskich, którzy usiłowali zająć łańcuch pobliskich wzgórz, oddalonych od granicy o 2 km. Sowiecka straż graniczna otworzyła ogień z karabinów ręcznych i maszynowych, na co Japończycy również odpowiedzieli strzałami. Wywiązała się formalna walka, która trwała do godz. 6.30 po południu, a w wyniku któ-

rej obie strony mają rannych i zabitych, przy czym według oficjalnego komunikatu sowieckiego, liczba rannych i zabitych po stronie japońskiej jest bardzo znaczna, co należy przypisać energicznej postawie sowieckiej straży granicznej.

Około godz. 7-ej wieczorem dziesiątkowany rzekomo kulami sowieckimi oddział japońsko-mandżurski wycofał się na terytorium Mandżukuo.

Złożony przez sowiecki chargé d'affaires w Tokio protest przeciwko naruszeniu granic sowieckiej przez oddział japoński został w stanowczej formie odrzucony przez ministerstwo spraw zagranicznych w Tokio. Odpowiedź japońska podkreśla, że protest so-

wiecki wychodzi z fałszywych założeń i jest oparty na mylnych przesłankach, gdyż w rzeczywistości nastąpiło naruszenie nieetykalności terytorium mandżurskiego przez wojska sowieckie.

Jednocześnie min. spraw zagr., gen. Ugaki polecił ambasadorowi w Moskwie Szigemitsu zaprotęstować przeciwko incydentowi granicznemu, wywołanemu z winy Sowietów, o którym piszemy na str. 1-szej.

Prasa japońska uważa sytuację za bardzo poważną. Po obu stronach granicy stoją w pogotowiu bojowym wojska sowieckie i japońsko-mandżurskie. Niektóre dzienniki wyrażają przypuszczenie, że niebawem nastąpią dalsze starcia graniczne.

Brzemienne w skutki starcie

Agencja Domei donosi: Sekcja prasowa armii koreańskiej donosi, iż Czang - Ku - Feng oraz wyniosłość na południe do Szatsaoping, które były nielegalnie zajęte przez żołnierzy sowieckich, zostały odzyskane w niedzielę rano przez garnizon japoński, który odparł oddziały sowieckie.

Żołnierze sowieccy, jak wiadomo, w sobotę w nocy pod ochroną artylerii zaatakowali japońską straż graniczną, która wobec odprężenia sytuacji w okręgu Czang kufeng, była mniej liczna. Już w piątek żołnierze sowieccy rozpoczęli budować umocnienia w pobliżu Szatsaoping na terytorium mandżurskim, przekroczywszy nielegalnie granicę. Straż graniczna japońska odparła oddziały sowieckie po czym powróciła na swe pierwotne pozycje, by uniknąć dalszego starcia. O godz. 16 po południu w piątek oddziały sowieckie ponownie zaatakowały Japończy-

ków, którzy je odparli. Wreszcie w sobotę w nocy wojska sowieckie, korzystając z gęstej mgły — pod ochroną artylerii, wspomaganie przez czołgi, zaatakowały Japończyków.

Oddziały japońskie odzyskały Czang kufeng i Szatsaoping w niedzielę rano, wypierając całkowicie oddziały sowieckie z terytorium mandżurskiego. O godz. 7-ej rano w niedzielę artyleria sowiecka bombardowała jeszcze wioskę Koja, położoną w północnej Korei.

Straty wojsk sowieckich wynoszą około 200 zabitych i rannych. Na polu walki pozostały zwłoki 30 żołnierzy sowieckich.

Japończycy zdobyli 11 tanków, 2 armaty górskie, 2 karabiny maszynowe oraz wiele amunicji.

Stanowisko japońskie

Przedstawiciel armii japońskiej w rozmowie z dziennikarzami na temat ostatniego incydentu na granicy sowiecko-mandżurskiej, oświadczył: Sprawa ta dla nas jest zakończona. Odzyskaaliśmy siłą terytorium mandżurskie, niczego więcej nie pragniemy. Nie wiemy, jakie są zamiary sowieckie, ale jeżeli Sowiety będą usiłowali odebrać nam te pozycje, muszą być przygotowane na jeszcze bardziej zdecydowaną odprawę.

Decyzja kontraktowania oddziałów sowieckich, które zajęły Czang kufeng i Szatsaoping, była powzięta przez dowódcę miejscowych sił japońskich, który nawet nie zwracał się w tej sprawie do Tokio. W kołach zbliżonych do min. wojny bardzo poważnie traktują fakt bombardowania wiosek koreańskich przez artylerię sowiecką. — Odpowiedzialność za incydent spada całkowicie na Sowiety.

Henleinowcy... zapytują

Biurow prasowe stronnictwa Niemców sudeckich ogłasza komunikat, w którym stwierdza m. in.

„Po ogłoszeniu urzędowego komunikatu Czesosłowackiego Biura Prasowego z dn. 28 lipca r. b. oraz po rozmaitych doniesieniach dzienników powstały niejasności co do tego, czy doręczone urzędowo stronnictwu Niemców sudeckich projekty rządowe są nadal obowiązujące oraz jak przedstawia sobie Rząd dalszy przebieg rokowań. Na skutek tego poseł Ernest Kundt uznał za konieczne w odrębnym piśmie do premiera Hodzy prosić o odpowiedź na następujące pytania:

1) Czy Rząd utrzymuje w mocy zasady Rządu narodowego, przed stawione w doręczonej oficjalnie w dn. 30 czerwca 1938 r. stronnictwu Niemców sudeckich części statutu narodowościowego oraz podstawy praw językowych, przekazane stronnictwu tegoż w formie projektu ustawy?

2) Czy doręczone stronnictwu w dn. 28 lipca 1938 przez dr. Krejci części dwu projektów ustaw o samorządzie mają charakter ostateczny oraz kiedy stronnictwo otrzyma dalsze części tych projektów?

3) Na kiedy stronnictwo może się spodziewać zatwierdzenia ostatecznego tekstu wszystkich projektów rządowych?

4) Kiedy stronnictwo może oczekiwać obiecaną mu w dn. 15 lipca noty pisemnej, określającej stanowisko Rządu wobec memoran-

dum Niemców sudeckich z dn. 7 czerwca?

5) Czy ujawnione w toku dotychczasowych rozmów zamiary

co do dalszego biegu rokowań pozostają w mocy, czy też w związku z przyjazdem lorda Runcimana należy je uważać za nieaktualne?”

Hitlerowcy pocieszają się brakiem spistości w armii czeskiej

„Wiener Voelkischer Beobachter” w dalszym ciągu swoich wywodów na temat armii czeskosłowackiej podaje zestawienie wszystkich gatunków broni w tej armii. Podkreśla, że w ostatnich latach powoływano rocznie do armii czeskosłowackiej 90 tys. ludzi, w stosunku do poprzednich 70 tys. Uzbrojenie armii jest dobre, jakkolwiek nie wszędzie przeważają nowoczesne urządzenia. — Mobilizacja tej armii napotyka na trudności, ponieważ żołnierze nie służą w formacjach swoich rodzinnych powiatów ze względów natury politycznej, lecz w miej-

scach odległych od nich. Również brak jest w tej armii ducha, łączącego ją, ponieważ żołnierze narodowości nie czeskiej służą w niej niechętnie i z odrazą.

P. Dollfussowa osiedli się w Anglii

Według krążących pogłosek — wdowa po kanclerzu Dollfussie wkrótce ma opuścić wraz z dziećmi Szwajcarię, by osiedlić się na stałe w Anglii.

Trzeba wypić nawarzone piwo

Sprawa służących w Wiedniu

Zagadnienie powstałe na skutek usunięcia z dniem 1 sierpnia służących ze służby u Żydów w Wiedniu, rozwiązane zostało rozporządzeniem Gauleitera Globocnika w ten sposób, że wszystkie te służące, które przybyły do miast

austrackich 1 sierpnia 1936 roku, zmuszone są powrócić na wieś do swoich miejsc rodzinnych i poświęcić się pracy na roli. Pozostałą częścią służących zajmą się niemiecki front pracy.

w razie naruszenia tego zakazu przewidziane były wysokie kary. Ponieważ Zrzeszenie nie było obowiązane do przyjmowania od swoich uczestników większych ilości drożdży, przez kraczających ustalono dla nich kontyngenty zbytu, uczestnicy ci byli tym samym ograniczeni co do wysokości produkcji drożdży. Pozatym fabrykom uczestniczącym w Zrzeszeniu nie wolno było zakładać bez zgody Zrzeszenia nowej fabryki drożdży ani też bezpośrednio lub pośrednio uczestniczyć w założeniu nowej drożdźni.

Sytuacja jaka się wytworzyła na rynku drożdżowym zaczęła wywoływać nieprzychylną dla kartelu opinię publiczną co wpłynęło na stanowisko Sejmu i Senatu, które na ostatniej sesji powzięły uchwały domagające się rozwiązania tego kartelu jako gospodarczo - szkodliwego i zagrożającego interesom dobra publicznego. Nastąpiło to na mocy orzeczenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 29 lipca r. b. rozwiązującego „Zrzeszenie Producentów Drożdży” z dniem 15 sierpnia r. b.

Poszukiwanie zaginionego samolotu amerykańskiego

Obawy, że wielki samolot komunikacyjny „Hawai Clipper” uległ katastrofie podczas lotu z wyspy Guan do Manili na wyspach Filipińskich, stają się coraz bardziej prawdopodobne.

W odległości ok. 60 mil od punktu, z którego wodnopłatowiec „Hawai Clipper” dał ostatnie sygnały natrafiono na pływającą na powierzchni morza warstwę oliwy, zajmującą powierzchnię około 400 m. kwadratowych. Określ, który natrafili na przypuszczalne miejsce katastrofy, pobrali próbki pływającego na powierzchni morza materiałów pędnych. Po dokonaniu analizy stwierdzono, iż była to mieszanina, używana do napędu motorów samolotowych.

W kołach kierowniczych „Pan American Airways” nie tracą jednakże nadziei, iż samolot nie zatonął.

Istnieje przypuszczenie iż rezerwuary zostały częściowo opróżnione, by ułatwić wodnopłatowcowi wodowanie. Poszukiwania nie zostały przerwane.

W Palestynie

W pobliżu stacji Kalkilie uzbójona grupa terrorystów zaatakowała robotników, pracujących przy torze kolejowym. W tej samej okolicy znaleziono zniekształcone zwłoki zamordowanego Araba.

Władze policyjne dokonały licznych aresztowań w Napluzie.

Katastrofa kolejowa

Pociąg, podążający z Montego do Kingstone, (Jamajka) wykołeił się. Liczba ofiar dotychczas nie została oficjalnie stwierdzona.

Młoda Czechosłowacja

Nasza rozmowa z tow. Vesely'm, przewodniczącym czechosłowackiej młodzieży socjalno-demokratycznej

Korzystając z obecności w Warszawie przewodniczącego organizacji młodzieży Partii Socjalno-Demokratycznej Czechosłowacji — tow. Vesely'ego, który przybył do Polski wraz z wycieczką młodzieży stronnictwa demokratycznego swego kraju, przeprowadziliśmy z nim rozmowę dotyczącą zorganizowanej w szeregach socjalistycznych młodzieży czechosłowackiej.

JAK JEST ZORGANIZOWANA MŁODZIEŻ ZWIĄZANA Z PARTIĄ SOCJALISTYCZNĄ.

Nasza młodzież robotnicza z pod Czerwonego Sztandaru zorganizowana jest w trzech organizacjach. Pierwszą z nich — to młodzież socjalistyczna, zorganizowana w partyjnych kołach młodzieży. Są one ściśle związane z miejscowymi organizacjami partyjnymi. Poza tym posiada młodzież własne rady okręgowe i zarząd centralny młodzieży, którego przewodniczącym wchodzi w skład Egzekutywy zarządu partii. Nieraz, tam gdzie nie ma organizacji „starszych” działa na prowincji organizacja miejscowa młodzieży i wtedy na nią spada ciężar prowadzenia akcji politycznych np. wyborczej. W ten sposób mamy zorganizowane około 20 tysięcy młodych, którzy po przekroczeniu 24 roku życia przechodzą do Partii.

Dруга forma organizacji — to sekcje młodocianych przy klasowych związkach zawodowych, pozostających w ścisłym kontakcie z Partią. Liczymy w nich ponad 18 tysięcy młodych.

Trzecia wreszcie forma organizacji młodzieży — to robotnicze organizacje sportowe. To „Robotnicza Telocwicznia Jednota” — licząca około 180.000 członków — sportowców, spośród których młodzież do lat 19, zorganizowana w osobnych sekcjach, liczy około 20 tysięcy. W tejże organizacji istnieje t. zw. „żacy”, odpowiadający polskiemu „Czerwonemu Harcerstwu”.

Młodzież socjalistyczna posiada własny miesięcznik, oprócz tego organ centralny partii „Pravo Lidu” poświęca co tydzień jedną stronę sprawom młodzieży.

— WIEMY, TOWARZYSZU, ŻE MŁODZIEŻ NIERAZ Z SAMEGO TEMPERAMENTU, ZERKA W STRONĘ „RADYKALNIEJSZYCH” NIŻ PARTYJNA, LINIĄ POLITYCZNYCH CZASAMI TO PRZEJAWIA SIĘ JAKO OWE DĄŻENIE DO LEGENDARNEGO JUŻ „JEDNOLITEGO FRONTU” Z KOMUNISTAMI. CZY WŚRÓD WASZEJ MŁODZIEŻY TAKIE TENDENCJE ISTNIAŁY?

— Zanim wam odpowiem muszę powiedzieć, że czeszy komuniści — nie mówiąc o szczerości tego — wyrzekają się wszelkiej „dyktatury”. Nawet... dyktatury proletariatu. Inaczej nie mogliby utrzymać się wobec głębokiego przywiązania do demokracji ludu Czechosłowacji. Po za tym, w ostatnich czasach w wysiłku patriotycznych frazesów wysunęli się w sensie frazeologii poważnie naprzód w tym wysiłku. Nasza młodzież absolutnie nie pragnie z nimi się wiązać. Oczywiście był czas, że agitacja komunistyczna w tym kierunku pozyskała sobie nieliczne grono zwolenników „jednolitego frontu”. Ale to szybko się skończyło. Młodzież nasza jest bardzo ściśle ideowo związana z Partią i nigdy swą polityczną postawą nie przysparza jej kłopotów.

— W JAKIEJ MIERZE WSPÓŁPRACUJECIE Z MŁODZIEŻĄ INNYCH STRONNICTW I CZY SĄ STAŁE ORGANIZACJE WSPÓŁPRACY?

— W ściślejszy sposób współpracujemy z młodzieżą partii „soc-

jalistów czeskich” („benesowcy”) oraz z organizacją „Lidova mladež” — o charakterze powściągliwym klerykalnym przy dość radykalnym programie społecznym. Szersza współpraca — to tak zwany „Ceskoslovensky Vıbor Mladızy”, do którego wchodzi przedstawiciel młodzieży demokratycznej wszystkich partii koalicyjnej i komunistów. Tu współpraca jest zupełnie luźna i dotyczy najważniejszych jedynie akcji państwowych.

Znaczyć muszę, że nasi agrariusze — stronnictwo chłopskie o programie demokratycznym — nie stosunkowo mówi o ściślejszej współpracy z komunistami, którą my stanowczo odrzucamy.

— CZY PRACĘ OŚWIATOWĄ PROWADZĄ WASZE ORGANIZACJE MŁODZIEŻY PARTYJNEJ I ZAWODOWEJ, CZY TEŻ ISTNIEJE SPECJALNA ORGANIZACJA DLA PRACY OŚWIATOWEJ WŚRÓD ROBOTNIKÓW?

Istnieje tak zwana „Delnicka Akademia”, organizacja, która grupuje najlepsze siły naukowe i fachowe. Prowadzi szereg kursów, między innymi kurs dla działaczy partyjnych i zawodowych. Jej praca oświatowa w skali masowej nie jest obliczona na działalność wśród członków, lecz na publiczne dla wszystkich dostępne imprezy oświatowe. My oczywiście prowadzimy też pracę oświatową i sa moksztaceniową wśród członków.

— JAK PRZEDSTAWIA SIĘ WASZ CZYNNY UDZIAŁ, JAKO ORGANIZACJI, W SPRAWACH OBRONY KRAJU?

Jesteśmy krajem demokratycznym. Nasza armia — to armia ludowa, demokratyczna. Dlatego też cała klasa robotnicza ma do niej jaknajprzychylniejszy stosunek. Przejawia się to w działalno-

ści tak zwanych komisji kulturalnych, które pomagają w urządzeniu rozrywkowo oświatowych imprez dla żołnierzy, oddają na to lokale organizacyjne, montują własnymi siłami program rozrywek, dzięki temu między żołnierzem, a ludem istnieje stały kontakt.

Dруга forma współpracy z armią — to przysposobienie wojskowe. Każdy młodzieniec, od 15 roku życia musi wedle ustawy odbyć rocznie 50 godzin ćwiczeń z zakresu przysposobienia wojskowego. Młodzież, ucząc się w szkole średniej, odbywa je w szkole. Młodzież robotnicza i chłopska — w organizacjach sportowych, do których należy. Takie przysposobienie prowadzi i robotnicza organizacja sportowa, o której wam wspominałem, jako jedna z trzech organizacji uprawnionych do tego przez władze. (Obok „Sokola” i klerykalnego „Orla”).

Jeszcze raz podkreślam, że uważamy naszą armię za armię ludową, za narzędzie naszej demokratycznej polityki — dlatego też otaczamy ją największą opieką i symпатią.

— JAKI ELEMENT GRUPUJECIE W SWYCH ORGANIZACJACH MŁODZIEŻY?

— Przeważnie młodych robotników przemysłowych, jednakże mamy i oddziały wiejskie. Tak, jak i Partia, która dziś jest drugim co do wielkości stronnictwem. Przy ostatnich wyborach otrzymaliśmy 1.100.000 głosów, czyli tylko o 100 tys. mniej, niż agrariusze, — najliczniejsi. Bierzymy udział w Rządzie aby zapewnić klasie robotniczej maksimum korzyści. Natomiast komuniści swą taktyką bezwzględnej i bezplanowej opozycji, przy całej karkołomnej frazeologii „patriotycznej — demokratycznej” coraz bardziej wykręślają się z życia politycznego i tracą wpływ.

Do naszych prenumeratorów!
Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c sierpień i III kwartał r. b.
Blankiety nadawcze P. K. O. przesyłamy.
Administracja

Wiadomości z całej Polski

NIE MALWERSANT ALE OBLĄKANY

Przed sądem okręgowym w Złoczowie stanął były inspektor Izby Skarbowej we Lwowie Leon Kuryłowicz pod zarzutem dokonania nadużyć w czasie lustracji w urzędzie skarbowym w Brodach. Umieszczony w więzieniu złoczeńskim Kuryłowicz zaczął zdradzać objawy choroby umysłowej. Obecnie na wniosek obrony przeprowadzono badania psychiatryczne oskarżonego. Ponieważ biegli rzekli, że Kuryłowicz jest istotnie chory umysłowo, postępowanie karne umorzono. Kuryłowiczowi przyznano 50 proc. emerytury.

WYROK ŚMIERCI NA ZBRODNIARZA

Sąd okręgowy w Brzeżanach skazał na karę śmierci 37-letniego Andrzeja Martyniuka. Zbrodniarz dokonał gwałtu na 8-letniej dziewczynce, po czym udusił i zmasakrował swą ofiarę.

UWIEZIENIE INTENDENTA SZPITALA

Z Sieradza donoszą, że aresztowany tam został i osadzony w więzieniu intendent szpitala powiatowego w Sieradzu, Jerzy Piotrowicz w związku z popełnionymi przez niego przez szereg lat nadużyciami.

ZAMORDOWANIE MATKI I DZIECKA

W lesie obok zaścianka Pienkiewiki, gminy Rudzińskiej, Kazimierz Murański znalazł zwłoki swojej córki Teodory Kurninowej i wnuczki, 5-letniej Pauliny, które zostały zabite przez poderżnięcie gardła nożem. Wieczorem poprzedniego dnia zniknął

mąż zabitej Piotr Kurnin i jeszcze do domu nie powrócił. Istnieje przypuszczenie, że on jest zabójcą.

ROZSZARPANY PRZEZ GRANAT

W Kołomyi do fabryki wyrobów płóciennych jednej z robotnic przyniósł obiad 13-letni chłopiec. Potrącił on stolik z frendzlami, powodując tym sposobem wybuch granatu, który był używany w fabryce jako przycisk. Chłopiec został rozszarpany przez granat. Jedną z robotnic odniosła kontuzję ręki.

PIORUN ZABIŁ DWIE WIEŚNIACZKI

Z Tarnopola donoszą: Nad Kołczyńcami przeszła gwałtowna burza z piorunami. W Tuścieńcu piorun zabił wieśniaczkę oraz jej 14-letnią córkę, które znajdowały się w polu.

ROZEBRAŁ ZASEKWESTROWANE BUDYNKI

Niecodzienną sprawę rozpatrywał sąd grodzki w Tczewie. Na ławie oskarżonych zasiadł rolnik Ryterski z Łak Wielkich, który za usunięcie budynków, zajętych przez komornika skazany został na 1 miesiąc bezwzględnej aresztu. Ryterski nie uregulował pełnej należności, wobec czego komornik zajął mu stodołę, szopę i oborę. Kiedy komornik przybył dla zlicytowania tych budynków okazało się, że Ryterski rozebrał je i przeniósł na swój grunt w sąsiedniej wiosce.

Ptacom równi

Lot po ziemi

Z poprzednich moich reportaży mógł się cierpliwie czytelnik dowiedzieć, czemu to szybowiec bez silnikowy statek powietrzny, lata. W ostatnim reportażu opisałem „szubienicę”, przyrząd, służący do nauki manipulowania sterami.

Po paru godzinach szubienicy początkujący pilot wkracza w fazę następną. Szkoła szybowcowa w Golezowie, której kierownikiem jest jeden z asów szybownictwa polskiego, Kozielec, zwraca specjalnie pilną uwagę na to, aby uczeń przyzwyczajał się do lotów stopniowo, bez wstrząsów fizycznych i psychicznych.

A wstrząs — zwłaszcza psychiczny — jest dość duży i to u każdego, nawet najodważniejszego ucznia.

— Kto mówi, że od początku nie bał się latania, jest kłamcą — mówił mi jeden z najznakomitszych pilotów motorów, as akrobacji powietrznej.

To też uczniowie, choć często-

gęsto nadrabiają miną, boją się jednak serdecznie. Ten i ów czeka z widomym drżeniem na to, co ma nastąpić po opanowaniu sterów na szubienicy.

A ma nastąpić właściwie bardzo niewiele.

Pod zбочem, na prawie poziomej polance wbijają w ziemię żelazny pręt. Do pręta uwiązany zostaje za ogon szybowiec. Łańcuch wiążący klamerkę na ognie do pręta posiada urządzenie, które pozwala na błyskawiczne odcięcie szybowca. Na przedzie, pod dziobem szybowca znajduje się hak, do którego przyczepia się hak, do którego przyczepia się środek tegiej liny gumowej. Końce liny zostają naciągnięte przez kilku ludzi, wskutek czego przybiera ona kształt litery V; szybowiec ucepujący jest jej podstawy i ma ogon poza jej polem.

Uczeń zajmuje miejsce na siedelku. Jest wyraźnie podniecony. Koledzy przywołują go pasami. Opiera stopy na sterze kierunkowym, ujmując drążek sterowy w dłoń i czeka.

— Pilot gotów? — pyta instruktor.

— Gotów.
— Pamiętaj, nie ściągać drążka na siebie, bo maszyna odlepi się i zaczną dziać się cuda!
— Tak jest, panie instruktore!
— Ogon gotów?
— Gotów — odpowiada uczeń,

pilnujący ogona i trzymający w rękę linkę, umożliwiającą odcięcie szybowca.

— Liny gotowe?
— Gotowe — odpowiada chórem szóstka, trzymająca w rękę końce liny.

— Naciągaj!
Dwie trójki zaczynają oddalać się od szybowca, podążając po ramionach opisanej już litery V. Lina rozciąga się.

— Biegiem!
Lina wydłuża się już znacznie. Czai się w niej spory zasób energii.

— Puść!
Uczeń na ognie pociągnął za linkę. Szybowiec skoczył do przodu. Poleciał? Nie, tylko „poszurał” po ziemi, instruktor tak bowiem wyregulował naciąganie lin, że szybowiec pomknął wprawdzie, ale nie „odkleił się”, jak to mówią w Golezowie. Pęd po trawie daje już jednak sporo emocji i zadowolenia. W znacznej szybkości maszyna reaguje na ruchy wszystkich sterów, pilot może skręcać w prawo i w lewo oraz przy pomocy lotek wyrównywać „zwis”, czyli pochylenia szybowca na jedno lub drugie skrzydło. Dzięki temu przyzwyczajają się do sterów, nade wszystko zaś do szybkości, która przy dobrym napięciu liny dochodzi do 30—40 km/godz.

Taki „szur” po ziemi ma zaledwie 50 metrów długości, ale wytrawny instruktor potrafi niezłych parę minut mówić uczniowi o samych błędach.

Zboczyliście w prawo i nie naprostowaliście lewą nogą. Maszyna zwiśla na prawe skrzydło, a nie podparliście lewą łotką. Przeciwnie, dalsze jej prawą i szybowiec jeszcze bardziej zwalił się na skrzydło.
Ale takie „zwalenie się” to nic wielkiego, ani dla pilota, ani dla maszyny. Nikt na tym nie cierpi, natomiast początkujący uczy się zawczasu poznawać własne błędy.
Teraz instruktor zaczyna podawać komendę „puść!” coraz później. Szybowiec dostaje coraz mocniejszą „szprycę”, aż wreszcie przychodzi taka szybkość, że po starcie płozą dolną przestaje dotykać ziemi...
Uczeń leci...
Nie wysoko, bo zaledwie dziesięć — dwadzieścia centymetrów nad ziemią, ale zawsze — już leci! Lot ten jest właściwie tylko skokiem, trwającym 10—15 sekund, ale w ciągu tego czasu wiele można zrobić...
Nie jeden wychowanek Golezowa opowie w przystępie szczeroci jak to „wymienił” szybkość na wysokość, ściągnął ster głębokości, maszyna „wysztzerliła” na cztery — pięć metrów w górę i... niesetyty, straciła szybkość, która jest dla niej „prawem pobytu” w powietrzu. Bez szybkości szybowiec wali się ślizgiem na skrzydło i cała ewolucja kończy się. Rozbiciej maszyny i zawieszaniem za karę przerażonego ucznia.

Błąd przeciwny, to skierowanie maszyny dziobem w dół. Wtedy łatwo o „kozła”. A pan Kozielec bardzo się gniewa o „kozły”. Po dołbie i inni instruktorzy.

W gruncie rzeczy jednak uczeń nie strasznego zrobić jeszcze nie może, choć nawet lot „pokmoci”. Tymczasem ani sam nie zdążył zauważyć kiedy zaczął latać, jak delikatne było powiększanie naciągu.
Czas już na wyższe loty, więszsze wrażenia.

MED.

Golezów, lipiec 1938.

W związku z ustawą o nowym podziale administracyjnym terytorialnym R. P., która weszła w życie w dniu 1 kwietnia 1938 r. wydaliśmy hartwną mapę w rozmiarze 104x74 P. t.
RZECZPOSPOLITA POLSKA
w nowym podziale 1:1.500.000
Cena zł. 4.50. Z uwagi jednak, że wydaliśmy drugi nakład cenę obniżamy do kwoty zł. 2.50 i to łącznie z walczkami, opakowaniem i przesyłką pocztową. Wysyłamy po przekazanym należności na PKO. Nr. 15.738 lub przekazem pocztowym.
INSTYTUT STUDIUM,
Warszawa, Marszałkowska 48
Tel. 8.92-42.

Faszyzm przeciw Watykanowi

Mussolini zapowiada „własny” rasizm

Agencja Stefani urzędowo komunikuje: Mussolini, zwiędając obóz awangardystów w obecności sekretarza partii faszystowskiej i przedstawicieli federacji faszystowskich Włoch Północnych, powiedział:

„Pragnę, byście wiedzieli i by cały świat się dowiedział, że nawet w sprawie rasy będziemy w dalszym ciągu zdecydowanie kroczyci naszą drogą. Twierdzenie, że faszyzm naśladował kogokolwiek lub cokolwiek, jest po prostu absurdem.”

W Berlinie duże wrażenie wywołało przemówienie Papieża, w którym prasa niemiecka dopatruje się nie tylko wystąpienia przeciwko teorom rasistowskim Trzeciej Rzeszy, lecz przede wszystkim ostrej krytyki wyuszczonych niedawno poglądów faszyzmu na

zagadnienie rasowe.
W oświadczeniu Mussoliniego, że faszyzm również i w kwestii rasowej kroczy swą prostą drogą i nie naśladowuje nikogo i niczego, opinia niemiecka widzi odpowiedź na poglądy, wypowiedziane przez Papieża (o czym piszemy na str. 3-ej).

To wypowiedzenie Mussoliniego zostało wykorzystane przez prasę niemiecką do zaatakowania Watykanu. „Angriff” zapowiada publikację artykułu o politycznej działalności Akcji Katolickiej.

Dzienniki włoskie zamieszczają tekst przemówienia Papieża, wygłoszonego w Castel Gandolfo wobec alumnów kolegium „Propaganda Fide”, nie opatrzonej enuncjacji tej żadnymi komentarzami.
Jedynie tylko wychodzący w Rzymie organ katolicki „Avenire” zwraca uwagę na fakt, że szef Rządu po raz pierwszy zabrał głos w sprawach rasizmu. Znajac stanowczość Mussoliniego, przypuszcza dziennik, iż wytyczne Rządu w tej sprawie będą konsekwentnie realizowane.

Walki religijne w Rangoonie

W śródmieściu Rangoonu panował w sobotę spokój, jednakże na przedmieściach Rangoonu doszło do ponownych starć między buddystami a muzułmanami. Zarówno wojsko, jak i policja zmuszone zostały do zrobienia użytku z broni palnej.

Wedle oficjalnego komunikatu, liczą się tu z tym, że jeszcze w ciągu niedzieli normalny stan zostanie przywrócony, a praca podjęta na nowo.

Według ostatnich oficjalnych danych, liczba ofiar starć pomiędzy muzułmanami a buddystami wynosi 58 zabitych. Rannych jest 258 osób.

Warszawa -Przewodnik turystyczny

Nakładem Oddziału Warszawskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego ukazał się pierwszy tomik przewodnika Krajoznawczego — Warszawa. Wydawnictwo opracował najlepszy krajoznawca pod redakcją dr. R. Danysz - Fleszarowej i Józefa Kolodziejczyka.

Mała bardzo poręczna książeczka wyróżnia się spośród dotychczas znanych przewodników układem: podzielono tekst na działy, ujmujące zwarte marszruty, aby turystyście zaoszczędzić czasu.
Nie tylko przyjezdni, ale i warszawiaczy winni zapoznać się z tym ciekawym przewodnikiem po stolicy — znajdują w nim wiele nowego dla siebie materiału.

JAKPOŃSKI
BIJKŁY
BEZ
PUDER
Z PUSZKIEM
W tej
młodszych
Kolorach
J. SZACH WARSZAWA

Życie gospodarcze

Ludność i zatrudnienie w Polsce

Po za kręgiem „oficjalnego” optymizmu

Wiele nastuchaliśmy się i wciąż słyszymy pięknie brzmiących pochwał na temat wielkich osiągnięć gospodarczych Polski w ostatnich czasach. Wiele też słyszymy radośnych zapowiedzi na przyszłość: „byłoby tak dalej, a wszystko będzie dobrze!”

W gruncie jednak rzeczy lepiej odłożyć na bok komentarze a sięgnąć do faktów. Choćby do tych, jakie przynosi „Mały Rocznik Statystyczny 1938” czy też do tych, jakie przynosi w swych ogólnogospodarczych działach wydany niedawno „Rocznik Morski i Kolonialny”, który omawiamy osobno.

Zapewne — są niewątpliwie objawy wzrostu produkcji i obrotów, w niektórych nawet działach przekroczyliśmy poziom r. 1928, ale od tego stwierdzenia objawów ruchu wziętych do radośnych hymnów droga nie wiedzie... bezpośrednio.

Produkcja rudy żelaznej przekroczyła w r. 1937 poziom z r. 1928 (106 wobec 1928 = 100), produkcja surowców żelaza osiągnęła ten poziom (100,5), produkcja cementu (120), energii elektrycznej (123), sztucznego jedwabiu (250) kształtuje się pomyślnie? Pięknie, ale efekt ogólny? Tabela wskaźników porównawczych „Małego Rocznika” mówi, że, gdy w r. 1937 wskaźnik produkcji światowej bez Z. S. S. R. osiągnął 108 (1928 = 100), wskaźnik dla Polski — zaledwie 85. A przy uwzględnieniu Z. S. S. R. produkcja światowa już w r. 1936 osiągnęła wskaźnik 117.

I nie ulega najmniejszej wątpliwości, że warunki socjalno - lu-

dnościowe oraz obronne nakazywałyby Polsce stanąć nie w szeregu tych państw, które mając już rozwinięty przemysł mogą uważać osiągnięcie stanu przedkrzysowego za chwalebny sukces.

Sytuacja Polski jest raczej podobna do tych krajów „na dorobku”, które rozwijają energicznie swój przemysł, przeobrażając się z krajów nierzadko całkiem rolniczych na rolniczo - przemysłowe. Dania osiąga w r. 1937 wskaźnik produkcji 145 (1928 = 100), Finlandia 141, Szwecja 149 (w zestawieniu z r. 1929), Norwegia 142, Estonia 139, Grecja 1521

Wysuwa się, jako fakt chwalebny wzrost liczby zakładów przemysłowych, których w r. 1928 było 193.871 a w r. 1937 — 252.351, ale dodać trzeba do tego, że nadal utrwała się ogromna przewaga za kładów najmniejszych (223.757 w 1937), VIII-iej kategorii, których rola w życiu gospodarczym i w stanie zatrudnienia jest znikoma.

Dodajmy jeszcze, że statystyka z r. 1935 ujawnia na 22.789 zakładów I — VII kategorii zaledwie 2.775 zakładów ponad 50 robotników!

Z tych faktów wynika, że życie przemysłowe Polski ujawnia rozdźwięk istniejący pomiędzy niewielką liczbą wielkich zakładów, przeważnie opanowanych przez kapitalistyczne czy etatystyczne monopole a ogromną liczbą drobnych i małych zakładów, których sytuacja nie należy do najwesołszych.

Już z tego wypyta nakaz planowego rozwinięcia akcji uprzemysłowienia, której odpowiadać zre-

szta musi przebudowa struktury rolnej i usprawnienie techniczne rolnictwa a także rozwój przetwórstwa rolno-gospodarczego.

Do tych samych wniosków dochodzimy, wychodząc z innego punktu widzenia — z punktu widzenia ludnościowego. Z punktu widzenia ogromnej liczby rozporządzałej siły roboczej i tej, która przybywa.

Na początku r. 1938 ludność Polski wynosiła 34 miliony 534 tys. Przyrost naturalny ludności, który ostatnio dość wyraźnie się obniżył (1937 — 10,9 na 1000 ludności, gdy przeciętnie w r. 1931 - 1935 — 13, zaś w 1936 — 12), jest jeden z najwyższych w Europie. Zresztą, jeśli chodzi o ów spadek przyrostu naturalnego, jest on, bez wątpienia zjawiskiem kryzysowym i nie ma nic wspólnego z normalnym procesem zmniejszenia się przyrostu w krajach zachodniej cywilizacji, które to zjawisko nie jest wynikiem niedostatku, lecz towarzyszy wzrostowi kultury.

Zresztą, jeśli nawet za lat kilkanaście dadzą się odczuć skutki trwałego spadku liczby urodzeń (jeśli, oczywiście, spadek się utrzyma), nie wpłynęło to na sytuację w ciągu lat najbliższych, kiedy zaczęła napięta na rynek pracy rolniczy i wysokim przyrostem ludności (t. zw. „pełne”).

Wzrosty choćby te cyfry, które przytacza „Rocznik M. i K.” Młodzież w wieku 15 — 19 lat wzrosła z 3 mln. 043 tys. w 1938 na 3 mln. 827.2 tys. w r. 1944.

Otóż problem pracy dla tych na rastających pokoleń jest problemem kapitalnym. Mimo ponownego ożywienia (zwłaszcza w roku 1937) wychodzący, emigracja nie jest ani trwałym, ani pożądanym sposobem odciążenia rynku pracy. Wychodzący robotnik polskiego za chlebem na obczyznę jest z punktu widzenia i robotników i kraju niepożądany. Ze względu na to, że ogromna większość tego przyrostu przypada na wieś, znaleźniesz mo- żliwości zarobkowania na wsi byłoby najprostszym rozwiązaniem.

Niewątpliwie lepsze zagospodarowanie wsi, w szczególności rozwój bardziej pracochłonnych działów produkcji — przyniesie tu ulgę. Niewątpliwie reforma rolna zaspokoiłaby, gdyby ją przeprowadzić w pełni znaczną część zapotrzebowania aktualnego na ziemię, ale znaczny odsetek bezrobotnych i półbezrobotnych wsi, a zwłaszcza uwzględniając pokole-

nie dorastające, może znaleźć pracę jedynie przez rozwój przemysłu.

Przy dość już znacznym zgęszczeniu zaludnienia — nie ma mowy o utrzymaniu nadal obecnego stanu, przy którym (według spisu ludności z roku 1931) nie całe 20 proc. ludności żyje z przemysłu, a 60,6 proc. — z rolnictwa. W Polsce na 1 km.² powierzchni przypada 89 mieszkańców, gdy np. we Francji 76. Cprawda stosunek ten w Niemczech wynosi 134, w Anglii 193, w Belgii 272, ale daje się on utrzymać jedynie wskutek świetnego rozwoju przemysłu.

I teraz, aby wrócić do początkowych wywodów: jeśli z punktu widzenia potrzeb ludnościowo - społecznych spojrzeć na osiągnięcia ostatniego okresu poprawy gospodarczej — znajdziemy się bardzo daleko poza kręgiem „oficjalnego” optymizmu.

Jakże bowiem kształtowało się zatrudnienie w Polsce? Mówimy o przemyśle i to o przemyśle większym i średnim, którego stan jest miarodajny dla rozwoju zatrudnienia w ogóle.

Otóż, pomimo tak wychwalanej poprawy, stan zatrudnienia w większym i średnim przemyśle wyniósł przeciętnie mies. w roku 1937 zaledwie 88,9 proc. stanu z roku 1928 (755 tysięcy).

Górnictwo i hutnictwo zatrudniały o wiele mniej niż w r. 1928 (górnictwo 101 tys. wobec 139 tys., hutnictwo 47 wobec 64 tys.). Mniej zatrudniał również przemysł włókienniczy (150 tys. wobec 175) i metalowy (142 wobec 149 tys.). Z ważniejszych gałęzi przemysłu tylko niektóre (chemiczny, elektrotechniczny) wykazują w roku 1937 przewagę zatrudnienia nad 1928. Bardzo niepomyślnie kształtowała się sytuacja w przemyśle budowlanym (24 tysiące wobec 41 tys.).

Mówiąc jednak o kształtowaniu się zatrudnienia nie sposób pominąć kwestii racjonalizacji i wzrostu wydajności pracy. Jak dowiodły świetne badania p. L. Landau'a wydajność pracy w roku 1936 wynosiła wobec 1928 = 100, w górnictwie węglowym 143, w hutnictwie żelaznym 130, w przemyśle włókienniczym 149, mineralnym 131, papierniczym — 142, drzewnym — 121, spożywczym — 117.

Te liczby mają wymowę! Oznaczają one, że o ile wzrost zatrudnienia od „dnia kryzysu”

wyrównał jeszcze do roku 1938 poziom zatrudnienia z roku 1928, o tyle te 10 lat były widownią nieprzerwanego niemal rugowania części siły roboczej, która stawiała się zbyt dużą wobec wzrostu wydajności pracy pozostałej załogi.

To zjawisko, bez odpowiedniego wyrównania (podniesienie zarobków i skrócenie czasu pracy) ma fatalne następstwa w dziedzinie gospodarczo - socjalnej, osłabia bowiem siłę nabywczą siłki pracy i stwarza „strukturalne” bezrobocie.

Proces uprzemysłowienia i ubanizacji łączy sobie powoli drogę. W ciągu dziesięciolecia 1921 — 1931, między obu spisami ludności, ludność miejska wykazuje wzrost z 24,6 na 27,2 proc. Jest to tempo bardzo powolne.

Proces uprzemysłowienia i ubanizacji łączy sobie powoli drogę. W ciągu dziesięciolecia 1921 — 1931, między obu spisami ludności, ludność miejska wykazuje wzrost z 24,6 na 27,2 proc. Jest to tempo bardzo powolne.

Proces uprzemysłowienia i ubanizacji łączy sobie powoli drogę. W ciągu dziesięciolecia 1921 — 1931, między obu spisami ludności, ludność miejska wykazuje wzrost z 24,6 na 27,2 proc. Jest to tempo bardzo powolne.

Proces uprzemysłowienia i ubanizacji łączy sobie powoli drogę. W ciągu dziesięciolecia 1921 — 1931, między obu spisami ludności, ludność miejska wykazuje wzrost z 24,6 na 27,2 proc. Jest to tempo bardzo powolne.

Przy tym uważać należy za fakt bezsporny, że nie da się osiągnąć odpowiedniej równowagi w życiu Polski bez szeroko zakrojonego planu, który nie może być jedynie zespołem inwestycji, ale wszechstronną, gospodarczo - społeczną koncepcją przebudowy kraju. (L.).

Wiadomości bieżące

Z Polski

WYTWÓRCZOŚĆ HUTNICTWA ŻELAZNEGO

Wytwórczość hut żelaznych w czerwcu r. b. w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosła nieco w dziale wielkich pieców w stalowniach, spadła natomiast w ruralniach, wytwórczość zaś walcownicza utrzymała się prawie na poprzednim poziomie. Jednocześnie zwiększył się ogólny wywóz zagranicę wyrobów walcowniczych (o 28,8 proc.), wówczas gdy krajowy zbyt tych wyrobów zmniejszył się (o 1,26 proc.). Liczba robotników zatrudnionych w hutach żelaznych wzrosła o 841 osób do liczby 46.203.

Produkcja surowców wynosiła 68.329 ton (o 5,25 proc. więcej niż w maju), stali — 118.059 (o 5,57%), wyrobów walcowniczych 89.965 (o 0,40%).

Zamówienia hut (krajowe) były w czerwcu o 1.818 ton mniejsze niż w maju.

POLSKI LEN ZA CZESKIE SAMOCHODY I MOTOCYKLE

Pomędzy Polską a Czechosłowacją zawarta została nowa poważna transakcja w dziedzinie wzajemnej wymiany towarowej. Mianowicie za czeskie samochody i motocykle wyeksportujemy 150 wagonów łu.

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

Produkcja ropy naftowej w czerwcu r. b. wyniosła 4.192,4 cyst. wobec 4.204,7 cyst. w maju r. b. Przeliczone dzienne wydobycie wynosiło w miesiącu sprawozdawczym 139,7 cyst. wobec 135,6 cyst. w maju r. b.

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła 3.882,7 cyst. wobec 4.132,3 cyst. w miesiącu poprzednim.

Zbyt w kraju w czerwcu r. b. wyniósł łącznie 2.372,0 cyst., wobec 2.812,4 cyst. w maju r. b. Eksport produktów naftowych w miesiącu sprawozdawczym wyniósł łącznie 345,6 cyst., wobec 404,2 cyst. w maju r. b.

Zapasy produktów naftowych w końcu czerwca r. b. wyniosły łącznie 17.211,4 cyst. wobec 16.543,1 cyst. w końcu maja r. b. Zapasy ropy w końcu miesiąca sprawozdawczego wyniosły 2.525,8 cyst.

Czynnych było w okresie sprawoz-

dawczych 27 zakładów rafineryjnych, które zatrudniały 3.367 robotników.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

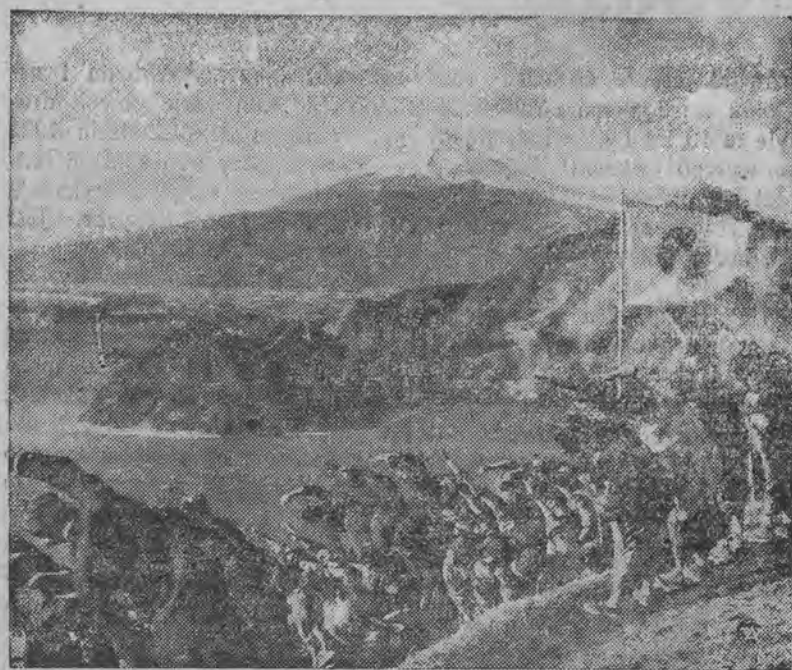
WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nastąpiło na skutek obniżki ogólnej wysokości kontyngentów, przyznanych dla państw eksportujących. Wysokość tej mianowicie obniżono z 3.600 tys. ton na 2.250 tys. ton.

WYWOZ CUKRU
Ukazały się wiadomości, że w kampanii 1938/9 Polska będzie mogła wywieźć 93 tys. ton cukru. Podobno kontyngent, przyznany Polsce na rok gospodarczy 1938/9 wyniesie nie 93 lecz 95 tys. ton. Jest to o 27 tys. ton mniej niż dotychczas, a zmniejszenie kontyngentu eksportowego dla Polski nast

Gra, w której atutami są sojusze, finanse i armaty

Groźny zatarg sowiecko-japoński na Dalekim Wschodzie



ĆWICZENIA JAPANECKIE U STÓP GURY FUDZI

Sytuacja między Japonią a Sowiecami nie od dziś znajduje się w stanie chwilami utajonego, chwilami występującego na powierzchni napięcia. Z dotychczasowych zatargów jednak obecny, mandżurski, jest najważniejszy, ma przebieg najbardziej skomplikowany, zaliczający o wszystkie niemal aktualne zagadnienia polityki światowej i tym samym może grozić najgroźniejszymi zakłóceniami.

Strona militarna zatargu nie jest jedyną, a chwilami nawet nie jest najważniejszą. Sprawy wojenne i wojskowe łączą się z problemami polityki międzynarodowej, ekonomicznej, wewnętrznej. Obaj partnerzy grają na bardzo skomplikowanej klawiaturze, w której basem są akcenty wojenne, groźba, że lada chwila mogą się odezwać armaty. Ale przeciwnikom nie spieszy się do użycia tego ostatecznego argumentu. Wolą wyzerpać wszystkie inne, aby przy ich pomocy zorientować się w wy-

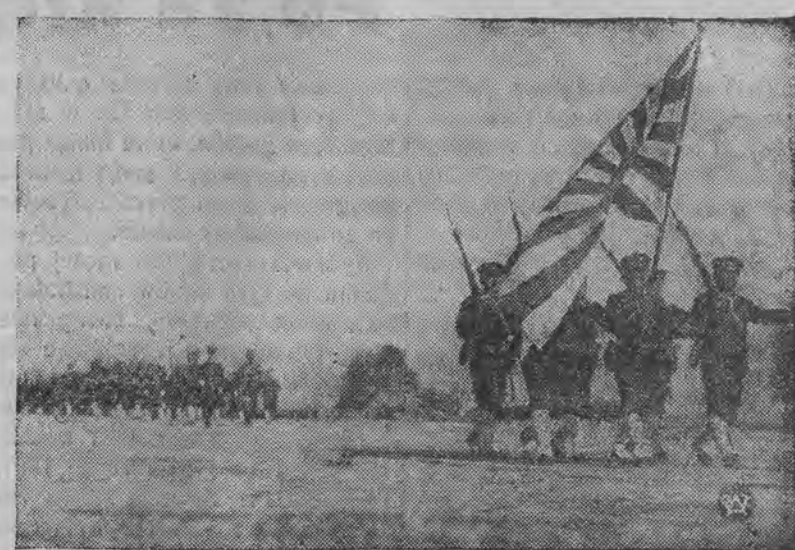
trzymałości nerwowej, gotowości bojowej i umiejętności decyzji po stronie antagonistów.

Momentem zupełnie nowym, charakterystycznym dla obecnej sytuacji, jest fakt, że Sowieci nie cofają się już, jak to bywało w ostatnich latach, nie unikają zatargów, ale jak to się mówi, „stawiają się” i skolei zmuszają Japonię do refleksji, co należy uczynić z upartym partnerem w sporze. Sytuacja międzynarodowa w chwili obecnej, położenie ekonomiczne samej Japonii, są atutami w ręku polityki sowieckiej, która je pragnie wyzyskać w obecnej chwili, zanim ewentualnie zmienne koleje polityki światowej nie zwrócą się w innym kierunku.

Wiadomo było, że państwa pozostające w stanie utajonego antagonizmu do dażeń imperializmu japońskiego na Dalekim Wschodzie, a więc Anglia i Stany Zjednoczone, dawały polityce sowieckiej moralne poparcie. Anglia jednak,

zaprzątnięta sprawami europejskimi, nie mogła wystąpić w sposób bardziej zdecydowany. Agresywność Niemiec i Włoch kazały skupić całą uwagę i siłę na zagadnieniach bliższych. Zjazd paryski, pełna solidarność angielsko-fran-

cuska, skłania Niemcy do chwilowego opamiętania, daje dużo do myślenia Włochom i tym samym przesuwa układ sił na rzecz demokratycznych państw zachodnich, daje im możliwość bardziej aktywnego zwrócenia się ku innym



ODDZIAŁ JAPANECKI NA GRANICY SOWIECKO-MANDZURSKEJ

Ghazi-Attaturk

Pierwszy Prezydent Republiki Tureckiej

Stawa Kemal Paszy narodziła się podczas wojny światowej, jako obrońca Dardanelów. Podczas następnych, niespokojnych lat, dzięki swym zdolnościom oratorskim i wojskowym stał się wodzem nowej Turcji. 3-go marca 1924 r. pozbył się sultana, organizując republikę świecką i kładąc kres dominacji kleru. Od tego czasu narzucał narodowi jedną formę po drugiej, aż nie pozostało nic z dawnych tradycji.

Najpierw zabronił noszenia fezy. Dla przykładu ubrał w czapki swą gwardię przyboczną. Objęz dając cały kraj, sam włożył szeroką panamę. Tłumy oniemiały ze zdziwienia: dla Turków „kapelusze” był oznaką znienawidzonych cudzoziemców i chrześcijan. Gdy przykład nie podziałał, użył siły. Policja otrzymała rozkaz aresztowania noszących fezy.

Następnie Ghazi (zwycięzca) powołał prawników europejskich, by ułożyli nowe kodeksy, wzorując się na handlowym na Niemczech, w karnym na Italii, oraz w cywilnym na Szwajcarii. Zniesiona została poligamia i haremy. Panie, które dawniej nigdy nie ukazywały się publicznie, bez zastępstwa i eunuchów, obecnie pojawiły się w teatrze w towarzystwie męskim, a nawet grały w tenisa w partiach mieszanych. Nowa konstytucja pozwoliła wziąć udział w wyborach 2 milionom kobiet, a na wet zostać posłankami. 8-go lutego 1935 r. osiemnaście posłanek

wśród oklasków swych kolegów, złożyło przysięgę. Dziesięć z nich było nauczycielkami, cztery lekarzami, jedna lekarzem i dwie zajmowały się rolnictwem. I to w na rodzie, gdzie od setek lat kobiety prowadziły egzystencję niemal „roslinną”. Zmieniono tradycyjne pozdrowienia, wprowadzono podanie ręki. Wschodnie leniwość teraz nie w modzie, tradycyjny „kismet” i wzruszenie ramion wywołuje zgorzelenie.

Gdy Kemal Pasza objął władzę, 95% Turków zaliczało się do analfabetów. Obecnie uczy się wszyscy pisać i czytać, wszędzie są szkoły. Wszystkie większe miasta mają doskonałe kliniki, wszędzie wprowadzono odczyty i pokazy kinematograficzne dla matek o zdrowiu, higienie i wychowaniu.

Angora było to miasto wielce zaniedbane, w zimie bajoro, w lecie zbiorowisko zakurzonych, nędznych chałup. Kemal sprowadził inżynierów i profesorów, by zbudowali miasto.

Plan pięcioletni dał Turcji własne fabryki sukna, wyrobów bawełnianych i jedwabnych, skór, opon samochodowych i mebli. Poza jedną pożyczką wziętą od Sowieców, Ghazi finansuje swe plany z dochodów bieżących. Armia, marynarka i lotnictwo zostały zmodernizowane. Curtiss Wright, towarzystwo amerykańskie, wybudowało fabrykę amunicji i na- desłało specjalistów.

Sowieci w lot uchwycili tę okazję i tym tłumaczy się ich nagła nieustępliwość w zatargu z Japonią.

Obaj przeciwnicy, Sowieci i Japonia, posługują się również atutami leżącymi w przypuszczalnych lub rzeczywistych słabych stronach partnera. Japonia liczyła zawsze na wewnętrzną dezorganizację w Sowieciech, manifestującą się w ustawicznych czystkach i egzekucjach, mających za podłoże wewnętrzny niepokój i niezadowolone i doprowadzających siłą rzeczy do zwiększenia się tego fermentu. Złazacza aresztowania i wyroki śmierci w armii dokonywane na osobach bardzo wysoko postawionych, zachęcały Japonię do agresywności, przypuszczała bowiem, że armia rozsadzana w ten sposób od wewnątrz nie przedstawi większej siły bojowej.

Sowieci ze swej strony z radością patrzyli na uparcie zwiększającą się i coraz to lepiej zorganizowaną opór chiński, do czego zresztą same w miarę siły przykładały rękę. Rozgrywka na froncie sowieckim przedstawiała szanse

dla Japonii pod warunkiem szybkiego ukończenia konfliktu z Chinami, które Tokio zrazu uważało za incydent, dający się szybko zlikwidować. Incydent tymczasem rozrósł się w bardzo niebezpieczny, uciążliwy i długotrwały problem, dla którego rozwiązania Japonia musi użyć wszystkich swoich sił wojskowych i finansowych.

Prasa światowa przedstawia obecną sytuację wewnętrzną Japonii w bardzo czarnych kolorach. Rzeczywiście nędza na wsi jest wielka, płace robotników są bardzo niskie, w królestwach robotniczych i inteligentnych, a zwłaszcza wśród studentów, szerzy się antywojenna propaganda.

Wybuch i przebieg konfliktu sowiecko-japońskiego dowodzi, jak bardzo wszystkie zagadnienia, bez względu na ich charakter i miejsce, w którym się rozgrywają, zębiają się o siebie i jak wskutek tego sprawy polityczne przestały się dzielić na bliskie i dalekie, gdyż wszystkie niemal narówni dotyczą całego świata równocześnie.

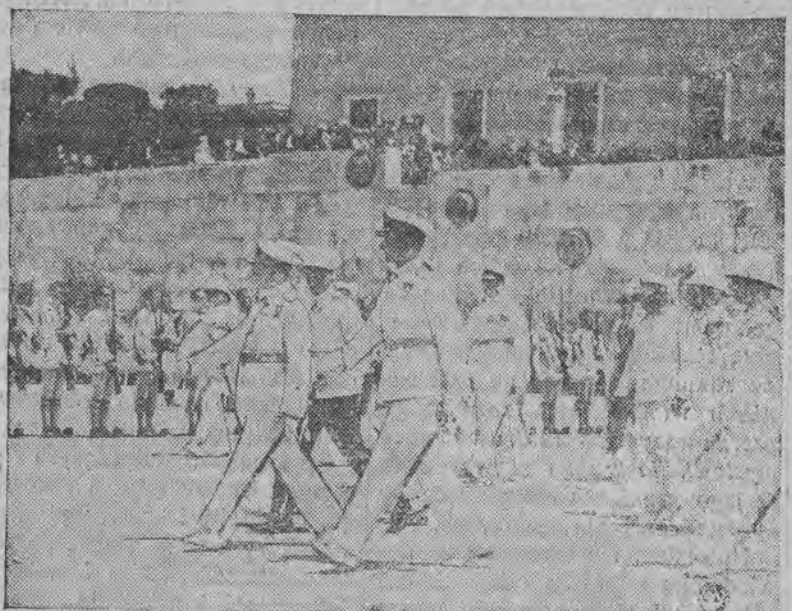
Atlas rolniczy

W witynach księgarń sztokholmskich oglądać można ciekawe wydawnictwo, które wzbudziło niewątpliwie zainteresowanie szerzej kół, nawet nie związanych z rolnictwem. Chodzi tu bowiem o atlas rolniczy, pierwsze tego rodzaju wydawnictwo na świecie. Atlas ten jest dokładnym zobrazowaniem gospodarki rolnej w Szwecji. Bogaty materiał kartograficzny, ilustruje układ gleby w całym kraju, warunki klimatyczne i atmosferyczne, daje dokładny obraz postępów, dokonanych w dziedzinie hodowli roślin, zbóż itp.

Dziel statystyczny ukazuje nam Szwecję, jako kraj wybitnie rolniczy. Z 700.000 osób, zatrudnionych bezpośrednio w rolnictwie, tylko 170.000 zalicza się do kategorii robotników rolnych, reszta zaś to samodzielni gospodarze,

osiedleni na gospodarstwach średnich i drobnych. Znaczący procent drobnorolnych tłumaczy wspaniały rozkwit spółdzielczości w tym kraju. W okresie od 1930 do 1934 roku ilość spółdzielni mleczarskich wzrosła o 33%. Ilość członków w nich wzrosła w tym czasie o 67%, a obroty o 185%. Podobny rozwój wykazują spółdzielnie przetworów mięsnych, bekonów i t. d. W okresie od 1920 do 1934 roku liczba członków tych spółdzielni wzrosła z 50.000 na 170.000, obrót ich wynosił w 1920 r. 60 milionów koron szwedzkich rocznie, w 1934 zaś 115 milionów koron szwedzkich. Działalność spółdzielni jajczarskich wykazuje także znaczne ożywienie, wyrażające się wzrostem ilości członków i obrotów o przeciętnie 100%.

Szefowie sztabów morskich państw bałkańskich



W Atenach odbyła się konferencja szefów i delegatów Sztabów Morskich państw Bałkańskich. Na zdjęciu — szefowie i delegaci Sztabów Morskich państw Bałkańskich przechodzą przed frontem oddziału gwardii królewskiej.

Testament Napoleona

W tych dniach sprzedany będzie z licytacji publicznej dokument — pamiętka po Napoleonie. Jest to ósmy paragraf testamentu, który w całości znajduje się w Archiwum Narodowym w Paryżu. Pisany drżąca ręką i bez znaków przestankowych, dokument ten sporządzony został przez cesarza na kilkanaście dni przed zgonem.

a zawiera dyspozycje odnośnie przekazania najcenniejszych do cesarza terenów w Ajaccio matce Napoleona — Letycji Bonaparte. Dalej ustanawia cesarz listę wykonawców ostatniej swej woli oraz wyznacza pensję dożywotnią swemu lekarzowi przybocznemu, który mu towarzyszył na św. Helenie.

Czytelnictwo w marynarce

W państwach o rozwiniętej marynarce handlowej zwraca się w ostatnich czasach coraz więcej uwagi na dostarczanie książek marynarzom, czym się zajmują często specjalne organizacje społeczne, przy czynnym współudziale armatorów.

W Anglii istnieje Rada Edukacyjna Żeglarzy (The Seafarers Educational Council), w zebrawiu której wziął ostatnio udział książę Kentu, podkreślając w ten sposób rolę i znaczenie tej organiza-

cji. Ze sprawozdania tej organizacji dowiadujemy się, że 554 statki angielskie, należące do 4-ch towarzystw żeglugowych, zaopatrzone są w biblioteki dla marynarzy, przy czym ci ostatni bardzo chętnie korzystają z dostarczanych im książek.

W Niemczech również większość statków handlowych posiada bibliotekę dla swoich załóg. Nadto prowadzone są na większych statkach specjalne kursy do kształcenia.

Telefon 71-17

Numer telefoniczny 71-17 jest najpopularniejszym, znanym w każdym zakątku Stanów Zjednoczonych telefonem. Jest to telefon centrali policji federalnej, słynnych G-menów. Każde dziecko w USA, zna ten telefon, postarano się bowiem o spopularyzowanie go i zaznajomienie z nim ludności, zwłaszcza w rodzinach, gdzie są dzieci, numer tego telefonu znajduje się na pierwszym miejscu,

przed wszystkimi innymi, przed numerem lekarza, apteki, dostawcy. W stanie Floryda nie ma np. domu, w którymby nie wisiała przy aparacie telefonicznym mała tabliczka z powyższym numerem. Na Florydzie przebywa na plażach najwięcej milionerów i tam też obawiają się najbardziej porwania dzieci przez kidnapatorów.

Osobliwe zajęcie

Angielski „Sunday Express” zorganizował konkurs dla swych czytelników na temat najosobliwszych zawodów, jaki pełnili oni w ciągu swej kariery życiowej. Pierwszą nagrodę w oryginalnym konkursie przyznano obywatelowi m. Vardiff, Wallace Heston'owi. Heston w ciągu 14 lat wykonywał kilka osobliwych zawodów: posia-

dał hodowlę robaków na przynętę dla rybaków, rzuciwszy to zajęcie objął posadę zawodowej „piaczki” w zakładzie pogrzebowym, później zmienił to zajęcie na posadę dozorcę w chłodni, gdzie praca polegała na obserwowaniu przez całą noc termometru. Obecnie Heston jest ogrodnikiem na pokładzie „Queen Mary”.

Rowery pędzone elektrycznością

W Holandii pięć fabryk rowerów nabyło patent na rowery pędzone elektrycznością. Do zwykłego roweru wbudowuje się motor i baterię elektryczną o mocy 12 wolt, których wspólna waga wynosi pół centnara. Bateria pozwalała na przebieg 80 kilometrów

bez zatrzymania. Wynalazek ten wzbudził ogromne zainteresowanie w Holandii, gdzie rower jest najbardziej rozpowszechnionym środkiem lokomocji, to też fabryki nowego typu rowerów liczą się z dużym popytem na „elektrowery”.

Obrazek z pojedynku Kusocińskiego z Nojim



SZTAFETA ROBOTNICZA

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH R. P.

Nowe możliwości piłkarstwa śląskiego po kursie w Katowicach

W ub. tygodniu odbyło się zakończenie wstępnej kursu piłkarskiego w Katowicach. Zakończenie miało charakter uroczysty. Wszyscy uczestnicy w liczbie 26 osób zdawali do południa egzamin ustny i praktyczny. Egzamin ten wypadł dobrze a 4 uczestników otrzymało stopień przodownika. Egzaminował komendant Ośrodka W. F. a zarazem i komendant kursu kpt. Stefański — inicjator tego kursu.

Po klasyfikacjach odbył się wspólny obiad w obecności kpt. Stefańskiego i przewodniczącego Śl. R. P. A. tow. Rochowiaka, na którym zostały wygłoszone okolicznościowe przemówienie przez komendanta kursu i tow. Rochowiaka. Kpt. Stefański dziękując wszystkim uczestnikom za udział w kursie i dobre wyniki apelował do wszystkich, by wiedzę „kursztu” piłkarskiego, którą tu zdobyli od fachowych instruktorów starali się zaszczepić wśród swoich kolegów klubowych.

Tow. Rochowiak dziękował w imieniu sportu robotniczego kpt. Stefańskiemu za uruchomienie takiego kursu, który został zorganizowany dzięki jego inicjatywie i ofiarnej pracy. Podkreślił, że czyn ten powinien znaleźć godnych następców.

Zapewniał, że dzięki temu kursowi sport robotniczy na Śląsku zyskał dużo — zyskał fachowych nauczycieli — którzy będą krzewili kulturę fizyczną wśród mas robotniczych — a masy te odczuwają brak fachowej opieki. Kończąc wyraził nadzieję, że władze Ośrodka będą w dalszym ciągu szły na rękę sportowi robotniczemu.

Po obiedzie, który odbył się w bardzo miłym i przyjacielskim nastroju, wszyscy uczestnicy rozjechali się do swoich placówek, aby tam prowadzić pracę nad podniesieniem tej tak popularnej gałęzi sportu — jaką jest piłka nożna. Uznanie się tutaj należy przede wszystkim kpt. Stefańskiemu, jako inicjatorowi kursu za dobrą organizację i opiekę a nadto instruktorom t. j. trenerowi Śl. OZPN, p. Ringerowi i instruktorowi Ośrodka p. Adamczakowi, — którzy wydali z siebie wszystko, aby kursistom dać maksimum wiedzy i znajomości sportowej.

KURS PIŁKARSKI — „06” KATOWICE 1:4 (1:2).

Propagandowy mecz piłki nożnej w Katowicach pomiędzy reprezentacją uczestników wstępnego kursu piłkarskiego robotniczych klubów a

drużyną K. S. „06” Katowice. Zwyciężyła drużyna „06”. Mecz jednak był ciekawy i wyrównany. U robotników brak strzelców. Mecz ten ściągnął na boisko około 500 osób.

REZERWA I. K. R. S. KATOWICE — „06” KATOWICE 5:4 (3:2).

14 sierpnia

Kto jest naszym faworytem? okażą mistrzostwa W.R.S.K.O.

O mistrzostwo rob. okr. odbędą się w niespełna 3 tygodnie wyścigi kolarski na Strudze. Dystans, jak zwykle, 75 km. Opłata zł. 0.50 od zawodnika. Zapisy przyjmuje t. L. Błaszczak RKS. — Skra. Zgłoszenia przyjmują również sekretariat WRSKO Warszawa, Czerwonego Krzyża, dom ZKK.

Ponieważ w imprezie tej zapewniony jest udział większości sekcji kolarskich, a więc Drukarza, Elektryczności, Skry, Naprzodu z Brwinowa, Czerwonych z Legionowa, Skry z Falenicy, TUR Wolomia i Rakowca — wyścigi o mistrzostwo wyłoni z pewnością faworyta imprezy radomskiej.

Wiadomości ze Lwowa Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie RKS - Pocisk

W niedzielę odbyło się w lokalu Komitetu Dzielnicy Gródeckiej PPS. w gmachu ZKK. nadzwyczajne walne zgromadzenie klubu sportowego RKS. „Pocisk”.

Sprawozdanie z działalności złożył tow. Marszałek, który przedstawił, dlaczego zwołano Nadzwyczajne zgromadzenie, Karmelita poruszył brak kierownictwa piłki nożnej i niechęć samych zawodników do dalszej pracy. Chabałowski zdał sprawozdanie z opłakanego stanu finansów klubu. W dyskusji nad sprawozdaniem poruszono szereg ważnych spraw, tow. Karmelita wskazał na to, iż cele i sadania sportu robotniczego nie mogą ograniczać się tylko do uprawiania piłki nożnej. Sport winien dać młodzieży robotniczej wszechstronne wychowanie fizyczne, i zająć ją w rozmaitych gałęziach sportu, dostępnych dla robotnika. Tow. Wróbel omówił znaczenie Robotniczej Odznaki Sprawności. Inni mówcy omówili potrzebę uprawiania sportów: pływackiego, kolarskiego, potrzebę uprawiania grupowej gimnastyki, która by objęła wszystkich czynnych członków, a nawet członków wspierających.

Po wyczerpaniu dyskusji komisja matki zaproponowała nowe władze w następującym składzie: przewodniczący — tow. Karmelita Fran., zastęp. — tow. Marszałek Andrzej, sekretarz — tow. Popowicz Stanisław, skarbnik — tow. Wróbel Adam. W skład zarządu weszli tow. Dorota Franciszek, Schmidt Jan, Saletnik Tadeusz. Do komisji rew.: Ziółkowski Michał, Kosteńko Kontanty, Speiser Adolf; sąd polubowny: tow.: Stinzing, Chabałowski, Doskoecz. Na wniosek tow. Karmelity wybrano jednomyślnie tow. Artura Haussera na honorowego przewodniczącego klubu.

RKS. — RKS. „Polna” (Przemysł) 1:3 (1:0).

W niedzielę, dnia 21 b. m. został zaproszony do Przemysła, gdzie rozegrał towarzyskie zawody z „Polną”, które przegrał (1:3). RKS przyjechał do Przemysła z odmłodzonym atakiem, który chciał przygotować do młocki jesiennej. Jedyną bramkę strzelił Palamarczuk z prawego skrzydła, dla „Polnej” Dobosz, Pobidyński, Knot.

UKRAINA II — RKS. II (0:1).

Zawody o mistrzostwo rezerw RKS., mimo osłabionego składu zawody wygrał zasłużenie.

RKS. POCISK — ORLETA (Bóbrka) 4:1 (2:0).

Zawody międzygrupowe o spadek do kl. C. wygrał „Pocisk” zasłużenie. Po wyborze nowych władz w klubie jakże i zawodnicy przerwali pasmo porażek. Jest nadzieja, że wrócą dawne czasy, kiedy „Pocisk” szedł od zwycięstwa do zwycięstwa. Gra na ogół dość interesująca. Bramki dla „Pocisku” strzelił: Biss 1.

Krochmal 2, Zaczekowski I. Dla Orleg prawy łącznik. Sędziował sędwoy b. dobrze p. Tarczyński.

RKS. POCISK II — RKS. GRANIT II.

W przed meczu druga drużyna Pociśku w całym odmłodzonym składzie po raz pierwszy spróbowała swych sił. Nic też dziwnego, że przegrali do zgrana zespołu Granitu. Pilne nęcześnie na treningi i trochę chęci, a wkrótce Pociśk drugi będzie dobrą drużyną.

GRAFIKA — TSL. (4:2) (2:2).

Zawody towarzyskie wygrał Drukarze w dość wysokim stosunku. Mimo, że zawody odbyły się na boisku TSL. Bramki dla Drukarzy strzelił: Kuźma, Lewicki, Sawicki, Martys, dla TSL. Baes.

NADZWYŻAJNE WALNE ZGROMADZENIE RKS. — GRANIT.

W niedzielę, dnia 21 b. m. w lokalu własnym przy ul. Janowickiej. Odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie „Granitu”.

Na przewodniczącego dnia wybrano tow. Karmelita, który dziękując za naukanie wygłosił krótki referat: cele i zadania sportu robotniczego. Następnie wybrano komisję matki. Po zarządzonej przerwie przystąpiono do wyborów przewodniczącego i zastępcy. Na przewodniczącego wybrano Nusila Józefa na zastępcę. Palucha Stanisława. W wolnych wnioskach tow. Karmelita poruszył luźny stosunek Granitu do władz robotniczych, jak RSKO i ZRSS. Zamkając zgromadzenie tow. Karmelita życzył nowym władzom owocnej pracy dla dobra klubu i sportu robotniczego.

W najbliższą niedzielę odbędzie się mecz Gwiazda — Hasmona. A 7 sierpnia Gwiazda wyjedzie do Tarnopola, zaproszona przez tamtejszy ZRKS.

K.

Jaskółki sezonu bokerskiego we Lwowie

Koalicja Lechii i Czarnych przeciwko Gwieździe

W niedzielę ubiegłą odbył się w Hali Sportowej trójmecz bokerski Lechia — Czarni — Gwiazda.

Obok rutynowanych boksew Lechii i Czarnych między sznurami ringu stangli młodzi debiutanci z robotniczej Gwiazdy.

Wyniki techniczne były następujące: W wadze muszej: Bienstein (G) przegrał nie zasłużenie do Korony (L). Wynik nieodzwierciadlał przebiegu walki i bardziej sprawiedliwy byłby wynik remisowy.

W tej samej kategorii stoczono drugą walkę Suslak (G) przegrał wysoko do Bodzińskiego (Lechia).

W wadze koguciej: Hruszawa (L) przegrywa do Ceperta (A) przez k. o. już w pierwszej rundzie.

W wadze piórkowej: Tuskiewicz (Cz.) zwyciężył Gita (C) na punkty.

W lekkoj: Zagodziński (L) zwyciężył Wojciechowskiego (C) przez k. o.

W półśredniej Smyt (L) zwyciężył przez techniczny k. o. Ebnra (G.).

Pierwszy w tym sezonie mecz bokerski wypadł bardzo udanie, zgromadził liczną publiczność — blisko 1000.

Sędziował w ringu p. Marciniak, na punkty p. Borek, Organizacja zawodów sprawna.

L.O.Z.P.N. odrzucić protest Skaly

Decydujący mecz o wejście do klasy A pomiędzy TUR-em drohobyckim i Skalą (Stryj) zakończył się zwycięstwem TUR-a w stosunku 3:1.

Niezadowolona z wyniku meczu Skala znalazła pretekst do wniesienia protestu, a to naskutek używania przez sędziów liniowych rzekomo niewłaściwych sygnałów.

Zawody te prowadził p. Boruta, delegat do W. S. S., który na początku zawodów ustalił sposób sygnalizacji z sędziami liniowymi i-t-kie równikami drużyn.

Zarząd L. O. Z. P. N. oraz uprzednio w pierwszej instancji Podokręg Podkarpacki protest Skaly odrzucił.

Obecnie Skala odwołała się do P.Z.P.M-u.

P. Z. P. N. utracą mistrza Śląskiego R.P.A.

Jak wiadomo co roku mistrz Śl. R.P.A. brał udział w rozgrywkach o wejście do ligi państwowej. W tym roku PZPN pominał udział mistrza w walkach o wejście do ligi krajowej, wysyłając do Śl. R. P. A. suche zawiadomienie bez jakiegokolwiek bądź umotywowania — o niedopuszczeniu mistrza do dalszych rozgrywek. Śl. R. P. A. na to pismo wysłał pismo do PZPN, z prośbą o dopuszczenie mistrza R. P. A. do rozgrywek. O

ile okazałoby się to niemożliwe, R. P. A. prosi o wydelegowanie jednego przedstawiciela do Katowic-celom omówienia możliwości przydzielenia drużyny mistrzowskiej do jednego O. Z. P. N. Zagłębia lub Śląska. List ten został wysłany 15 lipca i po dziś dzień nie ma żadnej odpowiedzi w tej sprawie, a „Sila” Janów mistrz R.P.A. udziału w rozgrywkach do ligi państwowej nie bierze. Sprawa tą jeszcze się bliżej zajmiemy.

„Zryw” awansuje

W decydującym spotkaniu o wejście do B klasy Zryw (Piotrków) wygrał z Tur-em (Tomaszów) 2:1. Tak więc w podokręgu tomaszowskim mamy 4 drużyny robotnicze na ogólną liczbę 7-miu drużyn. Druga drużyna Ruchu okazała się najlepszą rezerwą, zwyciężającą tej niedzielę drugą Cocordię 8:1; poprzednio wygrał Ruch 3:1. W rozgrywkach o puchar „Słowa Częstochowskiego” bierze udział drużyna Ruchu (żeńska i męska) siatkówki i koszykówki. Żeńska sekcja siatkówki trenuje pod okiem Drabka; widąc tu same młode i nowe twarze. Praca Drabka nie poszła na marne; początkowo szło słabo, a obecnie sekcja żeńska może w przyszłych rozgrywkach odegrać poważną rolę. Męska sekcja gier ruchomych, mając takich graczy, jak „Lwan”, Sna, Potocki Wittek, śmiało może rościć pretensje do zdobycia wyżej wymienionego pucharu.

Unia znów ominęła przepisy!

Ubiegłej niedzielę R. K. S. Zagłębie rozegrał mecz w Lublinie z tutejszą Unią.

Aczkolwiek mecz zakończył się remisem (3:3), Zarząd R. K. S. Zagłębie wniosł do P. Z. P. N.-u (mecz toczył się w ramach rozgrywek o wejście do Ligi) protest, który opiera się na tym, że mecz rozpoczął się z prawie półgodzinnym opóźnieniem oraz, że zawody nie prowadził uprzednio wyznaczony sędzia p. Krajcarek.

Po proteście Legii, uwzględnionym przez P. Z. P. N. — jest to już drugi protest przeciwko postępowaniu drużyny lubelskiej.

Wczoraj — dwa zakończone Dzisiaj — dwa otwarte

W tym roku jest trochę lepiej w odcinku obozowym niż w roku ubiegłym, kiedy nie było żadnego robotniczego obozu sportowego. Urządzane obozy są jednak niewystarczające, nie mogą pomieścić wszystkich zgłaszających się. Wczoraj zostały zamknięte dwa obozy, jeden w Grzegorzewicach pod Warką zarządzony przez RTT dla młodzieży z dzielnicy robotniczych. Obóz ten miał charakter wyszkoleniowo - wypoczynkowy. Uczestnicy zostali zapoznani z elementarnymi zasadami gier

sportowych i lekkiej atletyki. Uczestników 30.

Drugi obóz — klubowy Skry, zarządzony został w Nowosiółkach nad Niemnem, Uczestników 55.

Dziś rozpoczynają dwie nowe tury obozów w Grzegorzewicach i w Nowosiółkach. W Grzegorzewicach dla przodownika gier, w Nowosiółkach — wypoczynkowiec dla członków Skry. Uczestników na obu obozach ponad 80. W roku przyszłym obozy sportowe powinny liczyć tysiące robotników.

Robotnicy odpoczywają i bawią się na koloniach R.T.T.

W niedzielę, dnia 24 lipca wyruszył z Łodzi do Tomaszowa Maz. „pociąg popularny”, wiozący 1500 osób. Wycieczkę urządziło Robotnicze Towarzystwo Turystyczne celem zapoznania robotników i pracowników Łodzi z organizacją kolonii wypoczynkowej w Józefowie pod Tomaszowem. Lwią część uczestników stanowili też robotnicy i pracownicy, grupa członków Klubu Demokratycznego, rodzice „czerwonych harcerek” i inni.

Po opuszczeniu pociągu wszyscy uczestnicy utawiają się i pochodem — z orkiestrą na czele — ruszają naprzód. Droga wiedzie przez łąki i piękne lasy sosnowe. Wreszcie stajemy u celu. Przy wejściu na teren kolonii R. T. T. wita przybyłych kierownictwo obozu. Tow. Gryczek wygłasza krótkie i serdeczne przemówienie za praszając przybyłych do zwiedzenia kolonii.

Kolonia mieści się w ogromnym budynku pofabrycznym. Pięknie udekorowana świetlica czyni nadzwyczaj miłe wrażenie. Uwagę zwracających ściga ogromnych rozmiarów portret zgasłego przedwcześnie towarzysza Jerzego Michałowicza, jednego z pierwszych którzy w Polsce zaczęli krzewić ideę czasowej i kolonii robotniczych.

Tuż obok świetlicy znajduje się ogromna hala do gier sportowych. Zwiedzający z zadowoleniem oglądali sale i mieszkania uczestników obozów, przejawiając żywe zainteresowanie życiem na kolonii i warunkami pobytu.

Obiad goście spożyli w świetlicy, przy długich, śnieżnymi obrusami zastawionymi i zielenią ustrojonymi stołach. Kuchnia wydała tego dnia blisko 400 obiadów, napracowały się więc uczciewi uczestniczki obozu, pomagając w kuchni i podawając do stołu.

Po południu zjechali się sportowcy robotniczy, kolarze TUR. z Łodzi, Piotrkowa i Pabianic. Przybyli również czerwoni harcerek, którzy mają swój obóz niedaleko Józefowa. Harcerze rozpalili ognisko, zasiedli dookoła i odśpiewali szereg pieśni harcerek i ludowych.

Około godz. 5 rozpoczęła się zabawa. Do tańca przystąpiła orkiestra dęta dz. „Bałuty”, która przybyła z wycieczką z Łodzi.

Wieczorem goście spożyli kolację wspólnie w „kolonistami”. Kolacja minęła w nastroju nader miłym i serdecznym. Towarzystwem, które pracowały od rana w kuchni, bufecie i przy stołach, wyraził tow. Zatkę w imieniu kierownictwa serdeczne podziękowanie. Następnie członkowie kierownictwa wygłosili do gości krótkie przemówienie, w których wyzwali ich, aby propagowali w mieście ideę czasowej robotniczych i przyznali się do tego, aby jaknajwiększą ilość ludzi pracy spędzała urlop na koloniach R. T. T.

Goście, żegnani serdecznie przez obozowiczów, grupkami udali się w kierunku dworca, zabierając miłe wspomnienia z pobytu na robotniczej kolonii wypoczynkowej.

Gwiazda—CWS 3:2

Czołowa drużyna R.P.A. pokonała drużynę ligi okręgowej. Bramki dla czarno - czerwonych Frajman i Baumberg, dla „ligowców” prawy łącznik i bramkarz z karnego.

Dn. 21 sierpnia rozegra swój pierwszy mecz ligowy robotnicza Skra z pokonanym przez Gwiazdę CWS-em. Pośrodku porównanie wypadło na korzyść Skry. Jak będzie na boisku zobaczymy za 3 tygodnie.

Stąd i zowąd

KOMUNIKAT WOZPN ogłasza decyzję Zarządu o przesunięciu z kl. A do Ligi Okręgowej R. K. S. Skrę i P. Z. L.

UKRAINA (Lwów) zwróciła się do A. K. S.-u w sprawie orzeczenia towarzyskiego meczu piłki nożnej. Zarząd Ukrainy w tej sprawie wystosował list w języku ukraińskim.

AKS nie rozpatrując treści merytorycznej, odpowiedział, że koresponduje jedynie w języku polskim.

DO GRUDZIADZA na mistrzostwa lekkoatletyczne Polski kobiet Skra nie wysłała drużyny. Albowiem zawodniczki Skry napotkały na trudności przy uzyskaniu urlopow z pracy na czas trwania mistrzostw.

NA REWANŻOWY mecz z Turystami wyjedźda do Łodzi R. K. S. Zagłębie w normalnym składzie w Sieradzu.

nem i Pękalskim na czele. Mecz ten wyłoni lidera pierwszej grupy.

SADOWSKI, mistrz Polski, w dźwigniu ciężarów, wychowanek R. K. S. Elektryczności został akapowany — przez „na gwałt” tworzony klub, Lau-da.

NA KURS DLA PRZODOWNIKÓW PIŁKI RĘCZNEJ, organizowany przez Z. R. S. S. w Grzegorzewicach nad Pilicą, ze Śląska wyjedźda 7 osób.

Z POLECENIA P. Z. P. N. krakowski O. Z. P. N. urząda w dniach od 2 do 11 sierpnia b. r. międzyokręgowy obóz juniorów dla okręgów: Śląskiego, Śl. R. P. A. Zagłębiowskiego i Krakowskiego. Podokręg robotniczy ma zarezerwowane na ten obóz 15 miejsc. Koszty od zawodnika wynosić będą 1,50 dziennie za zakwaterowanie i wyżywienie.

Komisja Ministerstwa Komunikacji na terenie dworca Łódź-Fabryczna

Do Łodzi przybyła specjalna delegacja Ministerstwa Komunikacji oraz Dyrekcji Kolejowej w Warszawie w składzie 12 osób. Komisja ministerialna szczegółowo badała sytuację na dworcu Łódź-Fabryczna, natężenie ruchu osobowego na dworcu, system wyładunku przesyłek towarowych, pospiesznych, drobnicowych oraz większych itd.

Następnie komisja zwiedziła tereny, gdzie obecnie już stworzony jest zaczątek przyszłego dworca towarowego na Polesiu Widzewskim, badając możliwość rozbudowy wspomnianego dworca.

Dotychczas na dworcu Łódź-Fabryczna istnieją dwa tory dla pociągów osobowych, jeden dla przyjeżdżających, drugi dla odjeżdżających, co ze względu na dużą ilość pociągów i to odjeżdżających w krótkich stosunkowo odstępach czasu, stwarza niedogodność. Brak poza tym miejsca dla podróży i konieczność przechodzenia przez tory zajęte przez pociągi stwarzają niebezpieczeństwo.

Komisja ministerialna badała sytuację i stanęła na stanowisku, iż w pierwszym rzędzie, przy realizowaniu planu rozbudowy dworca osobowego, koniecznym staje się zburzenie magazynów towarowych położonych naprzeciwko dworca osobowego. W tym wypadku staje się również koniecznym przeniesienie częściowo ruchu towarowego na nową stację towarową na Widzewskim Polesiu. Na dworcu towarowym w tym celu zbudowane musiałyby być bocznice i rampy oraz magazyny.

O ile chodzi o rozbudowę dworca osobowego, projektuje się podwojenie linii i urządzenie prze-

ścia bądź przez tunel pod torami, bądź też przez obejście pociągów od tyłu przy ul. Kilińskiego.

Ostateczna decyzja powzięta zostanie na zasadzie protokołów jakie z ogólnych obu dworców sporządziła komisja.

Firma Wiener i in. łamie orzeczenie komisji rozjemczej

Firma Wiener, Jakubowicz i Adler, prowadząca kłanję przy ul. Warszawskiej 157, w której jest zatrudnionych 110 robotników „zaprownowała” robotnikom obniżkę stawek, pomimo, iż robotnicy w tej firmie nie wyrabiają

stawek przewidzianych w obowiązującym cenniku.

Delegaci wykazali brak zrozumienia dla „żywojących” postulatów firmy i odrzucili tę beczelną propozycję. Zarazem zwrócili się oni do Inspektoratu Pracy.

Investycje Polskiego Radia w Łodzi Nowy gmach radia już pod dachem

W reprezentacyjnej dzielnicy Łodzi, przy ul. Narutowicza (przy zbiegu ul. gen. Juliana Stachewicza) stanął już pod dachem nowy gmach Rozgłośni Łódzkiej.

Dla Rozgłośni Łódzkiej, która spełnia specjalną misję w radiofonii polskiej — fakt ten posiada ogromne znaczenie. Nowy gmach umożliwi Rozgłośni pogłębienie swej pracy programowej i da wspaniałe warunki techniczne rozwijającemu się wciąż programowi. Nowy gmach bowiem wraz z nową aparaturą będzie szczytem techniki i nowoczesności. Będzie to budynek o czterech kondygnacjach, którego ogólna kubatura wyniesie 7500 m³. Długość frontu od ul. Narutowicza wynosić będzie 33,5 mtr., a od ul. Stachewicza 35,5 mtr. tak, że ogólna długość frontonu wzdłuż ulicy wyniesie 70 mtr.

nowocześniejszych urządzeń pomiarowych, to trzeba dojść do przekonania że urządzenie to znakomicie przyczyni się do usprawnienia wykonania audycji.

Aparatura nadawcza oraz sala operacyjna stacji nadawczej umieszczona zostanie na pierwszym piętrze i przylegać będzie do kontroli technicznej dla ułatwienia wzajemnej współpracy. Pod aparaturą nadawczą, na parterze umieszczona zostanie hala wysokich napięć, hala maszyn, urządzenia pomocnicze, jak pompy i chłodnice dla wodnego chłodzenia lamp nadawczych, rozdzielnika i t. p.

Nowa radiostacja nadawcza pracować będzie mocą 10 kw w antenie i posiadać będzie modulację szeregową. Cała aparatura nadawcza oraz aparaty kontrolne wykonane są całkowicie przez Wydział Budowy Polskiego Radia.

Nowy gmach wykończony zostanie dn. 16 października b. r., poczym rozpocznie się montaż urządzeń wzmacniających i kontrolnych stacji nadawczej oraz studiów. Nowa radiostacja Łódzka w pełnej mocy 10 kw. zostanie oddana do użytku w końcu grudnia b. r.

Przez 16 godzin na dobę są wyższi wani robotnicy w f-ce Lipszyca w Pabianicach

W tkalni Lipszyca przy ul. Mariańskiej wskutek tego, iż robotnicy nie rozumieją jeszcze znaczenia organizacji klasowej i solidarności w walce przeciw wyższości, firma cynicznie i brutalnie łamie najelementarniejsze zasady ustawodawstwa o ochronie pracy.

8-godzinny dzień pracy należy w fabryce do mitów. Część robotników pracuje nawet po 16 godzin na dobę. Firma zatrudnia wiele młodocianych, przy czym młodociani wbrew ustawie są zatrudnieni nie przy pomocniczych pracach, lecz w charakterze tkaczy przy szerokich krosnach. Praca ta jest bardzo uciążliwa, niezad-

kie są wypadki całkowitego wyczerpania fizycznego nie tylko robotników młodocianych, lecz również dojrzałych kobiet.

Oburzającymi „kolonialnymi”

stosunkami pracy panującymi w tej fabryce winien się zainteresować Inspektorat Pracy i wyciągnąć jak najostrzejsze konsekwencje w stosunku do właściciela.

Żebrak padł z głodu na ulicy

Przy ul. Narutowicza 22 zaabstąpił z głodu i wycieńczenia 31-letni żebrak Chil Rozenblum bez śladu miejsca zamieszkania. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala.

O wypadku tym również powiadomiono miejskie towarzystwo przeciwżebractwu.

Należność za pracę można scedować na rzecz innej osoby

Czy można scedować swe należności z tytułu wynagrodzenia za pracę u pracodawcy na rzecz innej osoby? Na pytanie powyższe dał Sąd Pracy w dniu wczorajszym odpowiedź w wyniku przeprowadzonej rozprawy.

Niejaki Jan Wlastowski zatrudniony był w charakterze pracownika umysłowego w kawiarni „Europejskiej”.

pracowac, należność za pracę stała się przedmiotem przelewowym.

Równie charakterystyczną sprawę rozpatrywał Sąd Pracy w dniu wczorajszym. Introligator niejaki Zelig Szrajbman zażądał właściciela zakładu introligatorskiego Mordkę Lewiego, zam. przy ul. Kościuszki 3 w Pabianicach, o przeproszenie godziny nadliczbowe.

Sąd zaproponował obu stronom ugodę, wobec czego pozwany zgodził się na wypłacenie powodowi 300 złotych w kilku ratach równomiernych.

Bezpieczeństwo w Łodzi szwankuje

Krwawej napaści dokonano nocy ubiegłej o godzinie 3.30 przed domem Nr. 14 przy ul. Stowackiego.

W chwili, gdy do domu powracał lokator tegoż domu niejaki Zenon Kłębowski, zaczął go jakiś osobnik, który uderzył go ostrym narzędziem w głowę z taką siłą, że ten padł na ziemię bez przytomności.

Krwawa bójka na ul. Rokicińskiej

Przy ul. Rokicińskiej 103 wywiązała się bójka między kilkoma pijanymi osobnikami na tle porachunków osobistych. Awanturnicy roz poczeli bójkę na noże. W wyniku rozprawy zostali ciężko pokłuci nożami: Zygmunt Jabłoński (Sucha 50), Edward Stępień (Gryniczna 23), Jan Wochna (Rokicińska 101), Pawlak Marian (Na-

Wyciągi konne

Wyciągi konne z dnia wczorajszego.

Wszystkim poszkodowanym udzielili pomocy lekarz pogotowia ratunkowego i przewiózł do szpitala w stanie ciężkim Jabłońskiego i Stępnia. Policja wszczęła dochodzenie i zatrzymała sprawców pobicia.

Krwawe zajście przy ul. Mianowskiego 33 Strzelił trzykrotnie do brata raniąc go ciężko

Dom przy ul. Mianowskiego 33 stał się w dniu wczorajszym o godzinie 1.45 po południu terenem krwawej zbrodni, której ofiarą padł 42-letni Michał Filipowski, tamże zamieszkały.

Do mieszkania Filipowskiego Michał przybył w dniu wczorajszym dwaj bracia jego 46-letni Wojciech i 48-letni Józef, zamieszkał przy ul. Mianowskiego 4.

W pewnej chwili powstała między przybyłymi braćmi a Michałem Filipowskim, robotnikiem sezonowym sprzeczka na tle pieniężnym i rodzinnym.

W wyniku sprzeczki, w pewnym momencie Józef Filipowski wy dobył rewolwer systemu „Mauser” i strzelił trzykrotnie w kierunku swego brata Michała.

Ujęcie złodzieja kieszonkowego na Placu Reymonta

Na Placu Reymonta tuż obok przystanku tramwajów, podmiejskich został ujęty w gorącym uczynku kradzieży złodziej kieszonkowy 24-letni Stanisław Wawrzyniec, bez stałego miejsca zamieszkania, kilkakrotnie karany za kradzieże.

Wawrzyniec został ujęty przez posterunkowego policji w chwili, gdy usiłował zbiec wraz z wykradzonym portfelem stanowiącym własność niejakiego Franciszka Wdowiaka, udającego się do Rudy Pabianickiej tramwajem.

15-letni chłopiec utonął w stawie

Tragiczny wypadek zdarzył się w dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe w stawie Scheiblera i Grohmana przy ul. Emilii 33.

Kąpiący się w stawie 15-letni Tadeusz Michałowski, zam. przy ul. Senatorskiej 19, dostał nagle silnego skurczu i poszedł na dno.

Krwawa niedziela

Na posesji przy ul. Rokicińskiej 37 w czasie bójki wynikłej między dwoma osobnikami zostali pobici i odnieśli ogólne obrażenia ciała 31-letni Stefan Rudnik i 34-letni Józef Stępień, obydwoj zamieszkał przy ul. Wilczej 13. Rannym udzieliło pomocy Pogotowie Ratunkowe.

Na podwórku domu przy ul. Rokicińskiej 37 w czasie bójki został pobity 27-letni Stefan Lubicz, zam. tamże. Lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił rannego na miejscu.

Na podwórku domu przy ul. Łącznej 10 został pobity i doznał ogólnego potłuczenia ciała 26-letni Marian Woźniak, zam. tamże.

Na torze kolejowym przy ul.

Samochód najechał na cyklistkę

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w dniu wczorajszym na szosie Łódź-Tomaszów na szóstym kilometrze za Andrespołem.

W kierunku Tomaszowa jechała z Łodzi na rowerze 33-letnia Anna Wiśniewska, zamieszkała na Zarzewie przy ul. Letniej 17. Wiśniewska jechała środkiem szosy.

W pewnej chwili naskutek wytworzonego na szosie kurzu od przejeżdżających samochodów, Wiśniewska zjechała na lewą stronę drogi. W tym samym momencie najeżdżał z tyłu prywatny samochód zdążający w kierunku To-

Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołał go wydosłać na wierzch. Michałowski poszedł na dno i dopiero po 40 minutach wydobyto go.

Lekarz Pogotowia Czerwonego Krzyża stwierdził zgon.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowej, Zgierska Nr. 7, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. Rowińskiej, Pl. Wolności 2, A. Perelman i Ska, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempfi, Karolewska 48.

Sąsiedzka rozprawa

Przy ul. Niemojewskiego 1 z nieustalonych przyczyn wynikła krwawa bójka między sąsiadami. W czasie bójki została ciężko pobita kamieniem Eugenia Karwowska, zam. tamże. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ranną do szpitala.

W mirze wielkiego miasta

W mieszkaniu walsnym przy ulicy Czarnieckiego 15, została pobita w czasie sprzeczki małżeńskiej 25-letnia Tekla Rumińska.

Maż Rumińskiej przyszedł do domu w stanie podchmielonym rannym i z tej racji Rumińska czy-

Wyciągi konne

Wyniki gonitw z dnia wczorajszego.

Gon. 1. Nagr. 2000 zł. Hcp. Płoty. Dyst. 2800 mtr. 1. Hestia, 2. Saga. Wyr. w 3 m. 12 i pół s. po walce o 1 i pół d. Tot. zw. 12. Porządkowy 27.

Gon. 2. Nagr. 1500 zł. Dyst. 2200 mtr. 1. Liktor, 2. Klucznik. Wyr. w 2 m. 22 i pół s. pewnie o pół d. Tot. zw. 9, fr. 6.50 i 8. Porz. 37.

Gon. 3. Nagr. 1000 zł. Dyst. 2100 mtr. 1. Irtysz, 2. Irata. Wyr. w 2 m. 14 i pół s. b. łatwo o 8 d. Tot. zw. 16.50, fr. 9 i 10. Porządkowy 114 zł.

Gon. 4. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr. 1. Ligura, 2. Rapsodia II. Wyr. w 1 m. 7 i pół s. w walce o trzy czwarte d. Tot. zw. 10, fr. 6 i 7.50. Porz. 26.

Gon. 5. 10.000 zł. Wielka Łódzka im. A. hr. Wielopolskiego. Dystans 2400 mtr. 1. Kszyk, 2. Escorial. Wyr. w 2 m. 32 s. łatwo o 3 d. Tot. zw. 7.50, fr. 6 i 7. Porz. 46.

Gon. 6. Nagr. 6.000 zł. Tow. Zachęty do Hod. Koni w Polsce. Dyst. 1100 mtr. 1. Sahara, 2. Stasia. Wyr. w 1 m. 6 s. dość pewnie o 3 i jedna czwarta d. Tot. zw. 6.50. Porządkowy 34.

Gon. 7. Nagr. 1200 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. Derwisz, 2. Nebraska. Wyr. w 1 m. 41 i pół s. pewnie o 1 d. Tot. zw. 12.50, fr. 10 i 16.50. Porządkowy 1966.

Gon. 8. 1000 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. Brezaida, 2. Szelem. Wyr. w 1 m. 42 s. łatwo o 1 i pół d. Tot. zw. 8, fr. 6.50 i 16. Porządkowy 123